

Rozpędzą protesty w Hongkongu tylko w ostateczności

14 października 2014

Władze Hongkongu poinformowały, że jedynie w skrajnych przypadkach uciekną się do rozpędzania demonstracji. Rząd będzie nadal przekonywał demonstrantów do tego, aby usunęli z ulic namioty i barykady, powiedział szef lokalnej administracji Leung Chun-ying.

Powiedział on również, że nie zamierza podawać się do dymisji, jak tego chcą protestujący. Jednocześnie uznał on żądania studentów o zmieniienie zatwierdzonej już przez Chiny zasady przeprowadzania wyborów szefa administracji Hongkongu w 2017 roku za niemożliwe do zrealizowania.

Demonstracje w Hongkongu trwają już trzeci tydzień. Według najnowszych doniesień, na ulicach miasta protestuje około 300 osób.

Tymczasem hongkońska policja usunęła z miejskich ulic część barykad zbudowanych przez protestujących – podają świadkowie. Tym razem zostały oczyszczone ulice w ruchliwej dzielnicy handlowej. Prace w zakresie rozmontowania barykad rozpoczęły się wczoraj.

Masowe akcje protestacyjne wybuchły w związku z planami władzy, aby w 2017 roku wprowadzić w Hongkongu nowe prawo wyborcze, które pozwoli Pekinowi na filtrowanie kandydatów w wyborach samorządowych.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”